

Ornat

REDEMPTOR HOMINIS – GRATIA REDEMPTI

dla krakowskiej parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka

Zaprojektowany i wykonany przez Janinę Ziętek na Wielkanoc 2010 roku



Ornat w kolorze écru uszyty z tkaniny żakardowej przetykanej złotą nitką. Kolumny (środkowe, ozdobne pasy, zwane także pretekstami) są wykonane ze szlachetnej 100% wełny ubraniowej firmy Giorgio Armani, z jakiej są szyte sutanny papieskie. Obie preteksty ozdobiono nietypowym haftem „graficznym” w kolorze sangwiny, sepii i złota.

Wypukłe postaci: Chrystusa Odkupiciela Człowieka (*Redemptor Hominis*), Adama i Ewy na ikonie Zstąpienia do otchłani na przedniej oraz Chrystusa Ukrzyżowanego na tylnej kolumnie, są wykonane nie stosowaną od stuleci techniką rzeźbienia igłą, tzw. akuskułturą.

Przód ornatu

Ty zstąpiłeś na ziemię, by odkupić Adama, a ponieważ go tu nie znalazłeś, o Panie, więc zstąpiłeś po niego aż do piekła.

(Jutrznia Wielkiej Soboty, 2 stacja, ton 5)

Najważniejszy (reprezentacyjny) ornat dla parafii pod wezwaniem *Chrystusa Odkupiciela Człowieka* w swej treści musi zawierać motyw odkupienia. To przesłanie najlepiej oddają ikony typu *Anastasis* (znane jako ikony *Zstąpienia do otchłani* lub *Zmartwychwstania*). Do wykonania ornatu wybrano ikonę *Anastasis*, wykonaną w pracowni Dionizego prawdopodobnie w latach między 1495–1504 dla cerkwi Narodzenia Matki Bożej monasteru Fierapontowskiego koło Wołogdy. Obecnie obraz znajduje się w Muzeum Rosyjskim w Sankt Petersburgu.

Ikona przedstawia Chrystusa, który żywy, jaśniejący blaskiem, zstępuje do królestwa śmierci jako zwycięzca śmierci, piekła i szatana.

Trójca Święta. Do Jej serca z Chrystusem, przez Chrystusa i w Chrystusie powróci każdy odkupiony człowiek, cała odkupiona ludzkość.

Krąg Chrystusa – otaczającą Go świetlistą przestrzeń wypełniają subtelne postacie aniołów. Każdy z nich trzyma w jednej ręce świetlistą kulę, symbolizującą cnoty, a w drugiej długą włócznię, którą razi szatana, mieszkańca podziemi.

Rozbite bramy otchłani leżą w kształcie krzyża na piekle, a stojący na nich Chrystus chwytając za rękę Adama i Ewę (naszych starotestamentowych prarodziców, symbolizujących całą grzeszną ludzkość). Na znak nowego życia Zbawiciel trzyma ich ręce w miejscu badania puls. Adam, mimo widocznego na twarzy zmęczenia – dopiero powstał ze śmierci (z grzechu) – w modlitewnym geście wyciąga prawą rękę ku swemu Odkupicielowi. Zawstydzona Ewa, klęcząc, nieśmiało podnosi swe ręce okryte połą szaty. W ręce wciąż trzyma owoc – symbol grzechu pierwotnego.

Po obu stronach otchłani znajduje się **czyściec**, a w nim dusze zatopione w przepraszająco-błagalnej modlitwie. Na dnie ciemnej czeluści dwaj **aniołowie krępują powrozami księcia ciemności – Lucyfera**. Mroczny świat zmarłych wypełnia tłum uskrzydłych demonów symbolizujących grzechy.

Napis u dołu preteksty: **GRATIA REDEMPTI** oznacza początek Odkupienia, początek nowej ery w dziejach ludzkości – epokę łaski.

Można też tłumaczyć: dzięki Odkupicielowi(!)



Tył ornatu

Grzech został przybity do Krzyża, a „rozdzielający mur, wrogość – został zburzony” (Ef 2,14).

Pierwotny dla tylnej kolumny ornatu stanowi jedyna wykonana kopia rzeźby *Chrystusa na Krzyżu* Giovanniego da Bologna*, umieszczona na krzyżu uformowanym na kształt bramy, na głównej ścianie prezbiterium.

Tę rzeźbę w grudniu 2006 roku Sławomir Smołokowski ofiarował J.E. ks. Kard. Stanisławowi Dziwiszowi dla polskiego Kościoła. Podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego 2 września 2007 roku Jego Eminencja oficjalnie przekazał rzeźbę nowo powstającemu kościołowi pod wezwaniem. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ulicy Stelmachów w Krakowie.

Statua Chrystusa została wykonana w XVIII wieku według wizerunku namalowanego przez flamandzkiego rzeźbiarza Giovanniego da Bologna, jednego z najślawniejszych pod koniec XVI wieku artystów europejskich. W 1821 roku papież Pius VII podarował rzeźbę kościołowi znajdującemu się na terenie fortu Saint-Pierre.

Niestety, wyspa była wielokrotnie terenem pożogi wojennej i niszczycielskich pożarów. W rezultacie w 1890 roku rzeźbę zamontowano na nowym metalowym wzmocnieniu. Podczas drugiej wojny światowej wyspę zajęli Niemcy, którzy chcąc tam zainstalować swój sprzęt wojskowy zrzucili monument do skalnej zatoczki. Podobno postać Chrystusa była wówczas jeszcze w połowie widoczna ponad powierzchnią wody. Alianckie bombardowania w 1944 roku dokończyły jej kompletnego zatopienia. W 1995 roku została znaleziona oryginalna żeliwna rzeźba ukrzyżowanego Chrystusa, niemal pół wieku po jej zaginięciu wskutek bombardowań francuskiego miasteczka La Ciotat w południowej Prowansji.

Wystającą z mułu dłoń Chrystusa zauważył nurek i wyciągnął figurę na powierzchnię. Upłynęło kolejnych pięć lat, zanim ktoś zajmujący się sztuką odnalazł ukrytą rzeźbę w kaplicy i przetransportował ją do muzeum. Była w tragicznym stanie: Chrystus był pocięty na dwie części, brakowało jednego ramienia. Dopiero teraz po starannych dwuletnich pracach konserwatorskich i badaniach dokumentacji źródłowej, szczególnie w archiwach Watykanu, było możliwe przywrócenie jej pierwotnego wyglądu.

Staranną renowację przeprowadzono w odlewni Valsuani w Chevreuse. Zrekonstruowano w brązie brakujące prawe ramię. „Zauważyliśmy, że cały oryginalny żeliwny odlew praktycznie w ogóle nie jest uszkodzony, ponieważ został pokryty fosforem – pozostałością po bombach – który utworzył warstwę ochronną”. Po dwuletnich pracach konserwatorskich i badaniach dokumentacji źródłowej, szczególnie w archiwach Watykanu, Chrystus z Ile Verte powrócił do macierzystego kościoła w La Ciotat.

Jedyna wierna kopia tej rzeźby o wysokości dwóch metrów wykonana została w brązie w odlewni Chevreuse jako reprodukcja oryginału, który był tam konserwowany i naprawiany (wyrzeźbiono prawe ramię Chrystusa, zaginione



w czasie drugiej wojny światowej). Właśnie ten jeden, jedyny w świecie egzemplarz znajduje się w krakowskim kościele *Chrystusa Odkupiciela Człowieka*.

**Giambologna, Giovanni da Bologna, właśc. Jean de Boulogne, (ur. 1529 w Douai, Francja, zm. 1608 we Florencji), rzeźbiarz manierysta florencki, pochodzenia francuskiego. Uczeń Jacquesa Dubroecqa, od 1561 przebywał we Florencji w służbie Medyceuszy. Kształtował swoje rzeźby korzystając ze schematu figura serpentinata, przez co sprawiają one wrażenie nie podlegających prawu ciężenia. Jego posąg Merkury z brązu (1564–1580, w Museo Nazionale del Bargello we Florencji) przedstawia boga unoszącego się wyłącznie tchnieniem wiatru. Innym znanym dziełem Giambologny jest Porwanie Sabinek (1581–1583, Loggia dei Lanzi we Florencji).*